

Piotr Połczyński
Wydział Chemii

15 września 2038 roku

Rénzào dànǎo

Wszystko zaczęło się 7 lat temu, kiedy po kilku letnim przestoju w rozwoju sieci neuronowych wynikającym z osiągnięcia kresu możliwości stosowanych procesorów, ASIR Corporation wypuściło na rynek *syntetyczny mózg* (chiń. 人造大脑, *Rénzào dànǎo*). Jest to procesor o wyjątkowej architekturze pozwalającej na implementacje algorytmów sieci neuronowych z niespotykaną jak dotąd mocą obliczeniową - przewyższającą moc obliczeniową ludzi o rzędy wielkości. Jego konstrukcja oparta jest na polimerze przewodzącym, który w kontrolowany sposób może przerywać albo tworzyć połączenia elektryczne między jego centrami aktywnymi, symulując połączenia neuronowe ludzkiego mózgu. Główny autor tego wynalazku profesor Yu Lau Park stwierdził dwa lata temu na konferencji w Szanghaju, że *„Dzieło człowieka w najbardziej fascynującym cudzie materii, jaką jest myśl jest znacznie wydajniejsze od dzieła natury”* nie skomentował jednak pytania z widowni *„Co to oznacza dla najlepszego dzieła natury czyli człowieka?”*

Rozwój maszyn opartych na *Rénzào dànǎo* został zdecydowanie przyspieszony przez inny wynalazek znany od lat, High Resolution Neural signal acquisition device (HiReSADe). Jest on interface'em mózg-komputer o niezwyklej czułości, umożliwiającym za pomocą myśli wielowątkową kontrolę komputera. Technologia ta jest szeroko stosowana w nauce i pracy, jak również w grach wirtualnej rzeczywistości. Urządzenia te od dawna stosowane są do sterowania przez człowieka skomplikowanych maszyn: począwszy od myśliwców po przez maszyny budowlane po urządzenia chirurgiczne wykonujące skomplikowane operacje. HiReSADe jest tak precyzyjne, że umożliwia zapis myśli, to właśnie ta cecha przyczyniła się najbardziej do rozwoju komputerów opartych na *Rénzào dànǎo*, których uczenie zostało znacznie przyspieszone po przez sczytywanie sposobu wykonywania konkretnych zadań z umysłów ludzi. Dziś jednak większość tych urządzeń uczona jest przez inne komputery. Kolejnym faktem, który przyspieszył wdrożenie *Rénzào dànǎo* była istniejąca już infrastruktura, w której ludzie sterowali bardzo skomplikowanymi maszynami przez komputer. Wystarczyło tylko zamienić człowieka na nieomylny, znacznie szybszy i przede wszystkim tańszy *Rénzào dànǎo*. Ponieważ ich wytworzenie i obsługa jest kilkukrotnie tańsza niż zatrudnienie człowieka, są one obecnie wykorzystywane między innymi, jako urządzenia sprzątające, kierowcy, strażnicy, mechanicy, budowniczcy, programatory, lekarze pierwszego kontaktu czy nawet żołnierze. W najbliższych latach pewnie przejmą również znacznie trudniejsze zadania tj. chirurg czy nawet naukowiec.

Maszyny mają protokoły zabezpieczeń i mimo, że ich umiejętności częściowo sczytywane z są ludzkich mózgów nie przejawiają one świadomości czy losowego zachowania, działają w 100% mechanicznie. W związku z tym można się zgodzić, że raczej nie grozi nam bunt maszyn przynajmniej na razie.

Pytanie czy bunt maszyn to jedyny problem z nimi związany?

Dzięki ogólnemu dostępowi do technologii sterowanej przez *Rénzào dànǎo*, jakość życia jest wysoka, jak nigdy dotąd. Zdecydowanie zmniejszyło się obciążenie człowieka w życiu codziennym. Przynajmniej takie jest propagandowe stanowisko skorumpowanego rządu i firm powiązanych z produkcją przełomowego wynalazku. Jednak w ostatnich latach liczba bezrobotnych rośnie w niespotykanym jak dotąd tempie. Na początku ten problem dotknął klasę robotniczą, w której 90% osób straciła zatrudnienie. Wtedy opinia publiczna, nie przejmując się skalą problemu stwierdziła, że muszą się oni przekwalifikować. Jednak nie mają oni wiele opcji przekwalifikowania na zawód trudny na tyle, że maszyny jeszcze nie są w stanie go wykonywać. Dziś, kiedy rozwój maszyn jest coraz to szybszy, pracę traci wciąż bardzo dużo ludzi. Są oni zmuszeni pracować za coraz to niższe wynagrodzenie, niepozwalającej na utrzymanie rodziny. Praktycznie każdy, kto nie wykonuje pracy wymagającej kreatywności albo związanej z relacjami międzyludzkimi jest zagrożony stratą dobrze płatnej pracy.

W Azji Wschodniej, w która jest najbardziej rozwinięta pod względem technologicznym i gospodarczym ten problem jest największy, gdyż klasa robotnicza i niższa klasa średnia stanowi tam blisko 2,5 mld ludzi, a dyspersja płac jest tu największa. To właśnie tu dwa tygodnie temu doszło do zjednoczenia bojowników przeciwnym maszynom (chiń. 反對者機, *Fǎnduì zhě jī*). Organizacja ta jednocząc prawie 300 tys. ludzi na świecie, ogłosiła w zeszłym tygodniu wojnę przeciwko maszynom. Od tego momentu dokonali oni dziesiątki zamachów na fabryki, centra rozwoju maszyn. Maszyny są też atakowane w życiu codziennym przez ludzi zdesperowanych myślą, że nie ma już dla nich miejsca we współczesnym świecie. Rządy krajów Zjednoczonych Azji Wschodniej zapowiedziały walkę z rebeliantami, masowe aresztowania i wzmożoną ochronę instytucji budującej roboty z *Rénzào dànǎo*. Została także ustalona kara śmierci za celowe zniszczenie Robota. Jak dalej potoczy się ten konflikt ciężko powiedzieć. Na pewno żadna ze stron nie da za wygraną. Nadzieją dla bojowników *Fǎnduì zhě jī* wydają się wsparcie ze strony upadłych w zeszłym dziesięcioleciu potęg ekonomicznych USA i EU.